

*Sygn. akt III APa 69/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 12 września 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Bożena Lasota (spr.)*

*Sędziowie: SA Agnieszka Ambroziak*

*SO del. Anita Górecka*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Marta Brzezińska*

*po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 r. w Warszawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w W.*

*przeciwko A. B. (1)*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji A. B. (1)*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy*

*z dnia 21 czerwca 2016 r. sygn. akt XXI P 57/15*

*I. oddala apelację;*

*II. zasądza od A. B. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.*

*Anita Górecka Bożena Lasota Agnieszka Ambroziak*

*Sygn. akt III APa 69/16*

## UZASADNIENIE

(...) S.A. w W. wniosły o zasądzenie od A. B. (1) kwoty 224 720, 81 zł tytułem zwrotu niesłusznie nadpłaconego świadczenia.

Ostatecznie strona powodowa, po modyfikacji powództwa wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 191 610, 59 zł.

A. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016r., w sprawie o sygn. akt XXI P 57/15 w pkt. 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 191 610, 59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14 441, 45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pkt. 2 umorzył postępowanie do kwoty 33 110, 22 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. B. (1) był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. od dnia 20 września 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony a następnie od dnia 1 stycznia 1995 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy ostatnio za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 22.120,27 zł brutto.

W okresie zatrudnienia pozwany zajmował kolejno stanowiska - głównego księgowego, pełnomocnika Zarządcy Dyrektora ds. finansowych, Głównego Księgowego, Dyrektora ds. Finansowych – Główny Księgowy a ostatnio Główny Księgowy, Dyrektor ds. Finansowych.

Do zakresu obowiązków na stanowisku dyrektora ds. finansowych należało m.in. prowadzenie rachunkowości przedsiębiorstwa zgodnie z obowiązującymi przepisami, zapewnienie należytego przechowywania i zabezpieczania dokumentów księgowych, ksiąg rachunkowych oraz sprawozdań finansowych, nadzorowanie całokształtu prac z zakresu rachunkowości, wykonywanych przez poszczególne komórki organizacyjne przedsiębiorstwa, zorganizowanie i doskonalenie systemu wewnętrznej informacji finansowej przedsiębiorstwa, prowadzenie gospodarki finansowej przedsiębiorstwa zgodnie z obowiązującymi zasadami, nadzorowanie działalności w zakresie ustalania i opłacania podatków i innych świadczeń o podobnym charakterze, wynagrodzeń i innych świadczeń na rzecz pracowników, pokrywania kosztów i wydatków z właściwych środków, przeprowadzania inwentaryzacji metodą ciągłą, prawidłowe dysponowanie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych, analiza gospodarki finansowej przedsiębiorstwa, kontrola wewnętrzna, zgłaszanie zarządcy że przedsiębiorstwu grozi prowadzenie działalności gospodarczej ze stratą, o wzroście wskaźnika udziału zobowiązań ogółem w pasywach ogółem o 10 punktów procentowych w stosunku do wskaźnika na dzień 1 października 1996 r., o niewypełnieniu zobowiązań wobec Skarbu Państwa z tytułu podatków, zamiaru zbycia majątku trwałego, o kształtowaniu się wskaźnika wartości sprzedaży środków trwałych do wartości majątku trwałego brutto, o każdorazowym zamiarze zaciągnięcia zobowiązań oraz poręczeń kredytowych, zamiaru nieodpłatnego oddania mienia do użytkowania innym podmiotom gospodarczym, prowadzenie dokumentacji niezbędnej do określenia danych dla zarządcy, opracowywanie projektów przepisów wewnętrznych dotyczących zasad prowadzenia rachunkowości, kierowania pracą podległych pracowników i komórki kontroli wewnętrznej i inne.

Zgodnie z regulaminem organizacyjnym (...) S.A. w W. zakresem odpowiedzialności dyrektora ds. finansowych objęta była prawidłowość działania gospodarki finansowej spółki oraz nadzór nad działalnością w zakresie rachunkowości, właściwe funkcjonowanie systemu informacji finansowej w spółce, prawidłowe funkcjonowanie systemu kontroli gospodarczej, działanie systemu informatycznego zarządzania spółką, właściwe gospodarowanie składnikami majątku spółki i zabezpieczanie powierzonego majątku.

W dniu 30 października 2008 r. strona pozwana wręczyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie dyscyplinarnym.

Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazano ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych tj. art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p., które polegało na nienależytym zawarciu przez powoda jako dyrektora finansowego spółki (...) 5.A. dwóch umów z bankiem (...) S.A. w dniu 16 lipca 2008 r. i 5 sierpnia 2008 r. o transakcjach pochodnych ze szkodą dla spółki oraz zarzucono brak konsultacji z zarządem powziętych decyzji.

W dniu 12 listopada 2008 roku powód A. B. (1) wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 66.360,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem 3-miesięcznego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2009 roku powód wniósł o przywrócenie do pracy oraz o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia przywrócenia do pracy. Jednocześnie wskazał, że był objęty ochroną pracowniczą na podstawie umowy społecznej z dnia 22 grudnia 2004 r.

Na rozprawie w dniu 24 listopada 2010 roku powód ostatecznie sprecyzował swoje roszczenia wnosząc o przywrócenie do pracy i wypłacenie wynagrodzenia od dnia 31 października 2008 r. do daty pisma po 16.236,00 zł brutto co stanowiło 75% wynagrodzenia miesięcznego zgodnie z zaświadczeniem pracodawcy wskazującym na wynagrodzenie miesięczne liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w wysokości 21 648,88 zł /k. 20 akt XXI Pa 72/11/.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Żoliborza w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 grudnia 2010r. przywrócił powoda A. B. (1) na dotychczasowych warunkach pracy i płacy do pracy u strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. oraz zasądził od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda A. B. (1) wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy w wysokości 75 % wynagrodzenia poczynszy od dnia 31 października 2008 r. w kwocie po 16.236,00 zł brutto.

Na skutek apelacji strony pozwanej wyrokiem Sądu Okręgowego Sądu Pracy w W. z dnia 25 października 2011r. zmieniono zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w pkt II jedynie w ten sposób, że zasądzone od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda A. B. (1) wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni oddalając apelację strony pozwanej.

Sąd Okręgowy wskazał w pisemnych motywach w/w wyroku, iż Sąd Rejonowy niewłaściwie zastosował art. 47 k.p. Sąd zwrócił uwagę, że roszczenie o wynagrodzenie jest wymagalne dopiero wówczas, gdy pracownik podjął pracę w wyniku przywrócenia. Dopiero prawomocne orzeczenie przywracające pracownika do pracy i podjęcie pracy przez pracownika w wyniku przywrócenia otwiera drogę pracownikowi uzyskania wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Ponadto podniesiono, że sentencji wyroku Sądu I instancji w zakresie zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy nie była precyzyjna. Sąd Rejonowy nie określił dokładnie za jaki konkretnie okres zasądził powodowi wynagrodzenie. Ponadto wątpliwe było w jakiej kwocie de facto zostało zasądzone wynagrodzenie - czy kwota wskazana w sentencji orzeczenia a mianowicie 16.236 zł to kwota jednorazowa, kwota ogólna tytułem wynagrodzenia za cały czas pozostawania wyczerpująca roszczenie czy jest to kwota określona miesięcznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego zachodziła konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia w pkt. II wyroku wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy na podstawie art. 47 kodeksu pracy w związku z art. 10 ust 1 umowy społecznej z dnia 22 grudnia 2004 roku obowiązującej w pozwanej spółce w kwotach wynikających z art. 10 ust. 2 i 3 cyt. umowy społecznej pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia.

W dniu 13 grudnia 2010r spółka wypłaciła A. B. (1) kwotę 21.648,88 zł na podstawie rygoru natychmiastowej wykonalności orzeczonej w wyroku sądu I instancji a następnie jako wykonanie prawomocnego wyroku tytułem wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w okresie od dnia 1 października 2008r. do 26 października 2011r. A. B. (1) otrzymał kwotę w wysokości 841.748,91 zł.

Ostatecznie umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana na podstawie porozumienia stron w wyniku Programu Dobrowolnych Odejść /PDO/ z dniem 4 grudnia 2011r.

W dniu 10 grudnia 2011r. wobec powyższego pozwanemu A. B. (1) wypłacono także rekompensaty pieniężne na podstawie PDO oraz rekompensaty w związku z rozwiązaniem umowy o pracę na podstawie porozumienia stron łącznie w kwocie 233.184 zł oraz nagrodę jubileuszową w wysokości 22.854,44 zł.

W sierpniu 2014r. z informacji pełnomocnika (...) S.A. reprezentującego spółkę w sprawie z powództwa J. J. powodowa spółka powzięła wiadomość o omyłkowo zawyżonej wypłacie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy na rzecz pozwanego A. B. (1) w postaci wypłacenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wysokości 100% zamiast w wysokości 75%.

W listopadzie 2014r. powodowa spółka wystąpiła pisemnie do pozwanego A. B. (1) o zwrot 25 % nadpłaconego wynagrodzenia w kwocie 224.720,81 zł oraz zawezwała go do zawarcia ugody w tym zakresie.

Do zawarcia ugody nie doszło, pozwany A. B. (1) wskazał, że w jego ocenie wniosek jest bezzasadny z uwagi na, to że Sąd przywrócił go do pracy a ponadto w 2013r. ukończył wiek emerytalny 65 lat co uprawniało go - jego zdaniem do wypłaty pełnej wysokości 100% wynagrodzenia w świetle obowiązującej wówczas umowy społecznej.

Pozwany A. B. (1) nie uznając roszczenia i wnosząc o oddalenie powództwa w całości podniósł, że świadczenie, którego zwrotu domaga się powódka przede wszystkim nie było należne ewentualnie roszczenie jest niezasadne z powodu wygaśnięcia obowiązku wydania korzyści zgodnie z art. 409 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy.

W dniu 6 grudnia 2011r. pozwany nabył 1.900 sztuk obligacji wyemitowanych przez (...) S. A. z siedzibą w W. za kwotę 197.638 zł. Wobec spółki zostało wszczęte postępowanie upadłościowe, obecnie w postaci postępowania likwidacyjnego. Wierzytelności z tytułu obligacji należą do kategorii 4 i podlegają zaspokojeniu w dalszej kolejności.

W październiku 2012r. i w czerwcu 2013r. na zamówienie pozwanego rozebrany został stary grób rodzinny i wybudowany nagrobek rodzinny za co pozwany zapłacił kwotę 17.510 zł.

W dniu 24 listopada 2011r. pozwany nabył sztabki złota, za które zapłacił 197.308 zł a następnie za ich przechowanie kwotę 1740 zł.

W listopadzie 2014r. i lutym 2015r. pozwany poniósł wydatki na usługi stomatologiczne w łącznej wysokości 19.107,15 zł.

Powodowa spółka potrąciła pozwanemu zaliczkę na podatek dochodowy od wypłaconej kwoty 210.561,09 zł według stawki 18% tj. w kwocie 37.901 zł.

Ostatecznie pozwany po złożeniu zeznania podatkowego za 2011r. zapłacił dodatkowo 28.479 zł podatku w związku z wystąpieniem nadwyżki ponad kwotę 85.528 zł uzyskanego dochodu i ustaloną wysokością 32% podatku w takiej sytuacji.

Łącznie zobowiązanie podatkowe od osób fizycznych pozwanego A. B. (1) za rok 2011r. wyniosło 66.380 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zwazył, że powództwo jest uzasadnione.

Sporne wynagrodzenie zostało pozwanemu wypłacone w wyniku uprawomocnienia się wyroku, w którym Sąd zasądził na rzecz pozwanego wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy odwołując się przy tym do treści zawartej pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi w dniu 22 grudnia 2004 roku Umowy Społecznej, która została wpisana protokołem 12 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i jest jego integralną częścią.

W art. 10 ust 1 Umowy Społecznej ustalono, że pracownikowi wobec którego naruszono postanowienia Umowy, a który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy przysługuje wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy liczone jak za urlop wypoczynkowy nie mniej jednak niż za 3 miesiące ale nie więcej niż odszkodowanie wynikające z postanowień art. 10 ust 2.

Wskazany art. 10 ust. 2 umowy społecznej określa staż pracy pracownika i współczynnik wynagrodzenia do odszkodowania w dniu wejścia w życie umowy społecznej.

Art. 10 ust. 2 stanowił, że pracownikowi z zastrzeżeniem ust. 4, wobec którego naruszono postanowienia Umowy Społecznej, a którego wniosku o przywrócenie do pracy nie uwzględnił sąd uznając, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe przysługuje odszkodowanie w wysokości stanowiącej iloczyn pełnych miesięcy kalendarzowych pozostałych do końca okresu Gwarancyjnego oraz wynagrodzenia miesięcznego pracownika liczonego jak za urlop wypoczynkowy w spółce oraz współczynnika przeliczeniowego z uwzględnieniem stażu pracy wg tabelki.

W przypadku powoda wobec jego stażu pracy wynoszącego ponad 10 lat współczynnik wynagrodzenia wynosił 0,75 co oznaczało 75 % wynagrodzenia.

Co szczególnie ważne art. 10 ust. 3 umowy społecznej określał również, że kwota ta będzie corocznie waloryzowana wskaźnikiem przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w spółce ustalonego na dany rok. Za rok 2008 wynosiła ona kwotę 16.236 zł co było okolicznością bezsporną.

Zaś w latach 2009 - 2011 kwota ta była waloryzowana i różniła się w poszczególnych latach co również było bezsporne.

Wyliczenie kwoty należnej za czas pozostawania bez pracy każdorazowo winno następować stosownie do obowiązujących przepisów płacowych w pozwanej spółce oraz zawartej umowy społecznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieuzasadnione były twierdzenia strony pozwanej, iż wypłacone świadczenie należy traktować jako odszkodowanie i wówczas będzie podlegało ono innej metodzie wyliczenia niż zastosowana ostatecznie przez pracodawcę.

Przeczy temu treść art. 10 ust 1 Umowy Społecznej w związku z art. 39 umowy Społecznej oraz art. 45 kodeksu pracy wskazując jednoznacznie na prawo pracownika pozostającego w takiej sytuacji prawnej jak pozwany – przywróconego do pracy - do wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w rozumieniu przepisów kodeksu pracy.

Odwołanie się w art. 10 ust 1 Umowy Społecznej do postanowień ust. 2 art. 10 a mianowicie określenie, że „wynagrodzenie” będzie „liczone wg zasad jak za urlop wypoczynkowy w Spółce nie mniej jednak niż za 3 miesiące ale nie więcej niż odszkodowanie wynikające z postanowień ust. 2” - w ocenie Sądu oznacza wolę stron umowy określenia w takiej sytuacji zarówno metodologii wyliczania jak i dolnej oraz górnej wysokości przyznanego pracownikowi świadczenia.

Takie rozumienie w/w aktu prawa wewnątrzzakładowego pozwala na rzetelną kontrolę prawidłowości postępowania byłego pracodawcy w przypadku naruszenia postanowień Umowy Społecznej oraz sposobu wyliczenia świadczenia.

A zatem pozwany A. B. (1) w wyniku uprawomocnienia się wyroku przywracającego go do pracy i zgłoszenia gotowości do jej świadczenia powinien otrzymać wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy w okresie od dnia 1 października 2008r. do 26 października 2011r. liczone jak za ekwiwalent za urlop wypoczynkowy nie więcej jednak niż odszkodowanie wynikające z postanowień ust. 2 art. 10 umowy tj. z uwzględnieniem współczynnika przeliczeniowego w przypadku pozwanego ze względu na ponad 10 staż pracy wynoszący 0,75%.

W ocenie Sądu Okręgowego, niezasadne jest również twierdzenie pozwanego prezentowane w toku postępowania o zawezwanie do zawarcia ugody oraz w tym postępowaniu, iż otrzymane świadczenie było mu należne w wysokości 100% wynagrodzenia z racji osiągnięcia wieku emerytalnego 65 lat w dniu 5 czerwca 2013r. a więc w okresie gwarancyjnym.

Zdaniem pozwanego miałyby w takiej sytuacji mieć zastosowanie ust. 4 art. 10 w/w Umowy Społecznej, który wskazuje, że „w przypadku naruszenia postanowień Umowy Społecznej pracownikowi, który w okresie gwarancyjnym osiągnąłby wiek emerytalny tzn. 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn przysługuje odszkodowanie w wysokości stanowiącej iloczyn pełnych miesięcy kalendarzowych pozostałych do osiągnięcia wieku emerytalnego liczonych od dnia rozwiązania umowy o pracę oraz wynagrodzenia miesięcznego ustalonego na dzień rozwiązania umowy o pracę wg zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy w spółce”.

Jak wynika ze wskazanego przepisu zdaniem Sądu stanowisko pozwanego jest nieuprawnione. Opisana w ust. 4 art. 10 umowy zasada nie dotyczy sytuacji zaistniałej w niniejszym stanie faktycznym.

Przede wszystkim, ja wskazał Sąd Okręgowy, cytowany przepis nie dotyczy pracownika, który został do pracy przywrócony o czym świadczy ustalone w tym przepisie prawo do odszkodowania a nie do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Ponadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszym stanie faktycznym ostatecznie doszło do rozwiązania łączącej strony umowy o pracę za porozumieniem obu stron w ramach Programu Dobrowolnych Odejść a nie w związku z naruszeniami postanowień Umowy Społecznej.

Umowa o pracę rozwiązała się z dniem 4 grudnia 2011r. a nabycie uprawnienia do emerytury nastąpiło w okresie późniejszym z dniem 5 czerwca 2013r. Pozwany nie pozostawał wówczas już w stosunku pracy a więc tym samym nie pozostawał w okresie gwarancyjnym.

Nie mógł zatem być uprawniony do odszkodowania przewidzianego w ust. 4 art. 10 przedmiotowej umowy społecznej obowiązującej do 22 grudnia 2014r.

Na uwagę według Sądu Okręgowego, zasługuje również fakt, iż jak wynika z akt postępowania w sprawie sygn. akt VII P 1027/08 Sądu Rejonowego dla Warszawa – Żoliborza w W. o przywrócenie do pracy pozwany A. B. (1) – wówczas powód w sprawie - jasno i jednoznacznie określił swoje roszczenie w pismach procesowych jako przywrócenie do pracy i wypłacenie wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy od dnia 31 października 2008 r. w wysokości miesięcznie 75% wynagrodzenia w kwocie po 16.236,00 zł brutto.

Po ogłoszeniu wyroku uwzględniającego powództwo nie wnosił również o uzupełnienie wyroku co do wysokości zasądzanego wynagrodzenia do 100% jego wysokości zamiast zasądzanego 75% wynagrodzenia miesięcznie.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany jest osobą z wyższym wykształceniem, posiadającym kwalifikacje na wysokim poziomie w zakresie księgowości, finansów oraz zarządzania co niewątpliwie pozwalało na pełne, świadome i aktywne uczestniczenie w toczącym się procesie.

W trakcie zatrudnienia w powodowej spółce zajmował kolejno stanowiska - głównego księgowego, pełnomocnika Zarządcy Dyrektora ds. finansowych, Głównego Księgowego, Dyrektora ds. Finansowych – Główny Księgowy a ostatnio Główny Księgowy, Dyrektor ds. Finansowych.

Zatem twierdzenia pozwanego, że nie wiedział i nie był zainteresowany sprawdzeniem prawidłowości wypłaconej mu kwoty tytułem wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy nie są przekonujące.

To stanowisko jest także niewiarygodne ze względu na to, że pozwany należąc do samego końca zatrudnienia do ścisłego kierownictwa spółki znał treść zawartej umowy społecznej i dokonywał jej interpretacji wnosząc pozew w sprawie o przywrócenie do pracy.

Świadczą o tym złożone do akt dokumenty, z których wynika bezspornie, że pozwany brał udział w podejmowaniu wszystkich strategicznych i istotnych decyzji dla spółki. Wynika to ponadto z wiarygodnych zeznań świadków M. M., A. T..

Powyższe zeznania oraz dokumenty nie zostały zakwestionowane w jakimkolwiek zakresie przez stronę pozwaną.

Znajomość treści umowy społecznej oraz praw i obowiązków jej stron pozwany potwierdził również formułując swoje roszczenia w procesie o przywrócenie do pracy.

Nie sprawdzenie jak również nie zwrócenie się do pracodawcy o podanie dokładnych wyliczeń w przypadku wątpliwości tego czy otrzymana kwota odpowiada faktycznie wysokości zasądzanego roszczenia nie może świadczyć oraz przemawiać za twierdzeniami o obiektywnym przekonaniu pozwanego, że taka korzyść mu się należała.

Niewątpliwie brakiem staranności wykazała się również strona powodowa nie kontrolując w sposób skuteczny wykonanej operacji finansowej i księgowej ale ostatecznie doszło jednak do uzyskania korzyści majątkowej po stronie pozwanego kosztem powodowej spółki a więc do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego.

Nie jest to jednak okoliczność mająca znaczenie dla istoty powstania roszczenia o zwrot nadpłaconej kwoty albowiem bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania.

Powstaje ono niezależnie od tego, „w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby” (tak wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, Rzeczpospolita 2007, nr 183, s. C3).

Należy podkreślić według Sądu Okręgowego, że jak wskazał Sąd Najwyższy „między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, aby można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego”. Sąd Najwyższy zauważył, że ogólna formuła bezpodstawnego wzbogacenia „jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego” a „niezdolność czy niemożność dochowania zasad” przewidzianych w ustawie, czy też ich niedoskonałość „nie może prowadzić do akceptacji przesunięć majątkowych czy też uzyskania korzyści pozbawionych uzasadnienia ekonomicznego czy też moralnego” (wyrok SN z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, LEX nr 253397).

Drugą przesłankę stanowi „bezpodstawność”, czyli brak dostatecznej causae, jako najszerzej rozumianej podstawy prawnej lub społecznej wzbogacenia. Bezpodstawność prawna oznacza sytuację, w której wzbogacenie nie stanowi prawidłowego następstwa elementu uregulowanego w ramach istniejącego „pierwotnie” stosunku prawnego. Wzbogacenie jest bezzasadne nawet wtedy, kiedy nastąpiło w związku z określonym stosunkiem prawnym czy zdarzeniem prawnym ale nie stanowi jego prawidłowego, poprawnego następstwa, akceptowanego, oczekiwanego społecznie.

Samo istnienie określonego stosunku prawnego lub zdarzenia prawnego a także orzeczenia sądu albo decyzji administracyjnej może nie stanowić wystarczającej podstawy wzbogacenia jeżeli wystąpi nieprawidłowość kauzalna dokonanego wzbogacenia co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia może powstać na skutek różnych zdarzeń. Jak przyjmuje doktryna zdarzenia te mogą być zależne lub niezależne od woli człowieka. Mogą one powstać w wyniku działania wzbogaconego ale również wbrew jego woli z jego dobrą lub złą wiarą. Mogą być również następstwem działań zubożonego, osób trzecich a nawet sił przyrody czy przypadku.

W judykaturze natomiast podkreślono, że bez znaczenia jest w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie; może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej a także jakiegokolwiek inne zdarzenie. Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (wyrok SN z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, LEX nr 55389).

Dodatkowo przyjęto, iż dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. nie ma znaczenia wina wzbogaconego lub jakiegokolwiek inna forma jego uchybienia lub zaniedbania, bezprawność ani związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97, niepubl.).

Zauważono także, że dla istnienia bezpodstawnego wzbogacenia nie ma znaczenie ani wiedza, ani wola osoby wzbogaconej a do bezpodstawnego wzbogacenia może dojść nawet wbrew woli tej osoby (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00, LEX nr 54331).

Natomiast zdarzenie prowadzące do wzbogacenia (i jednocześnie zubożenia) może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej ale może się na nie również składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie (wyrok SN z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 391791).

Mając na uwadze powyższe stanowisko judykatury oraz komentatorów należy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie stwierdzić, że jak wynika z przedstawionego wyliczenia pozwany otrzymał za czas pozostawania bez pracy wynagrodzenie w wysokości zawyżonej albowiem otrzymał wielokrotność pełnego 100 % wynagrodzenia miesięcznego liczonego według zasad obliczania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, zamiast

należnego wynagrodzenia w wysokości wielokrotności 75% wynagrodzenia miesięcznego liczonego według zasad obliczania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

Pozwany otrzymał wynagrodzenie zawyżone o kwotę brutto 215.849,40 zł.

Na tę kwotę składało się wynagrodzenie netto, składki finansowane przez pracodawcę oraz przez pracownika.

Zasadne było zatem pomniejszenie żądanej kwoty o składki obciążające pracodawcę i ostateczne żądanie jedynie wynagrodzenia w kwocie netto oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Zdaniem Sądu zostały zatem spełnione w niniejszym stanie faktycznym przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci nienależnego świadczenia przewidziane w art. 405 kodeksu cywilnego w związku z art. 410 kodeksu cywilnego a mianowicie wzbogacenie jednego podmiotu; zubożenie drugiego podmiotu; związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej dla wzbogacenia. Każde nienależne świadczenie jest zawsze przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015r. sygn. II CSK 870/14 LEX 1929081/.

Ostatecznie powodowa spółka dochodziła kwoty nadpłaconego 25 % wynagrodzenia netto oraz zaliczki na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych od tej kwoty.

Przedmiotem roszczenia o zwrot z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest zwrot korzyści w naturze a gdyby to było niemożliwe zwrot wartości korzyści. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c. in fine bezpodstawnie wzbogacony "obowiązany jest do wydania korzyści w naturze a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości".

Wzbogacony (ani zubożony) nie ma więc możliwości wyboru i nie może wydać (żądać) zwrotu wartości korzyści jeśli zwrot w naturze jest możliwy.

Pozwany A. B. (1) podniósł, że nie musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu części otrzymanej kwoty i mógł ją zużyć wedle swojego uznania.

Pozwany wskazywał, że zużył nienależną kwotę w taki sposób, że nie jest już wzbogacony lub ewentualnie wzbogacenie utracił.

W ocenie Sądu powyższe stanowisko nie zasługuje na uwzględnienie.

Uzyskana korzyść umiejscowiona zostaje bowiem w konkretnej strukturze majątku osoby wzbogaconej. Inaczej mówiąc majątek wzbogaconego powiększa się o coś o co nie powinien się powiększyć albo nie pomniejsza się o coś o co powinien się pomniejszyć.

W przypadku pozwanego dysponując kwotą nadpłaconego wynagrodzenia dokonał on szeregu inwestycji finansowych powiększających posiadany majątek lub pomniejszających wydatki z posiadanych zasobów pieniężnych.

W dniu 6 grudnia 2011r. pozwany nabył 1.900 sztuk obligacji wyemitowanych przez (...) S. A. z siedzibą w W. za kwotę 197.638 zł. W październiku 2012r. i w czerwcu 2013r. na zamówienie pozwanego rozebrany został stary grób rodzinny i wybudowany nagrobek rodzinny za co pozwany zapłacił kwotę 17.510 zł. W dniu 24 listopada 2011r. pozwany nabył sztabki złota, za które zapłacił 197.308 zł a następnie za ich przechowanie kwotę 1740 zł.

W listopadzie 2014r. i lutym 2015r. pozwany poniósł wydatki na usługi stomatologiczne w łącznej wysokości 19.107,15 zł.

Pozwany A. B. (1) w swoich zeznaniach wskazał, że nie jest już częściowo wzbogacony albowiem dokonywał również szeregu darowizn na rzecz członków rodziny oraz byłej żony wspomagając ich finansowo i pokrywając koszty leczenia.



Poza tymi twierdzeniami pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na powyższe okoliczności ani też kwot przekazanych konkretnym osobom środków finansowych w tym zakresie. W ocenie Sądu powyższe twierdzenia jako nieudowodnione nie mogą świadczyć o wyzbyciu się części nadpłaconego wynagrodzenia i stanie braku wzbogacenia po stronie pozwanego albowiem przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu wyłączają zastosowanie art. 5 kodeksu cywilnego na co wskazuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005r. /sygn. II CSK 599/04, Lex 250046/.

Ponadto dokonane transakcje finansowe zakupu sztabek złota, obligacji w kwotach porównywalnych każdorazowo z kwotą żadaną przez powodową spółkę oraz postawienia nowego nagrobka rodzinnego oraz usługi stomatologiczne w sposób jednoznaczny stanowiły nakłady na majątek pozwanego.

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego pozwany został wzbogacony otrzymanymi środkami pieniężnymi wypłaconymi w postaci dodatkowo 25% nienależnego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i winien tę kwotę zwrócić w wysokości ostatecznie żadanego roszczenia w kwocie 191.610,59 zł tj. w zakresie wynagrodzenia netto oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Powodowa spółka potrąciła pozwanemu zaliczkę na podatek dochodowy od wypłaconej kwoty 210.561,09 zł według stawki 18% tj. w kwocie 37.901 zł.

Ostatecznie pozwany po złożeniu zeznania podatkowego za 2011r. zapłacił dodatkowo 28.479 zł podatku w związku z wystąpieniem nadwyżki ponad kwotę 85.528 zł uzyskanego dochodu i ustaloną wysokością 32% podatku w takiej sytuacji.

Łącznie zobowiązanie podatkowe od osób fizycznych pozwanego A. B. (1) za rok 2011r. wyniosło 66.380 zł.

W ocenie Sądu stanowisko pozwanego stwierdzające, że dochodzona kwota winna być dodatkowo pomniejszona w pozycji zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, z uwagi na to, że pozwany ostatecznie poniesie stratę w tym zakresie albowiem nie będzie w stanie jej odzyskać.

Pozwany wskazał, że nie jest i nie będzie wzbogacony kwotą 40.020 zł gdyż nie jest w stanie jej odzyskać ze względu na brak pokrycia w płaconym obecnie podatku.

Zgodnie bowiem z art. 73 – 75 ustawy z dnia 30 sierpnia 1997r. Ordynacja Podatkowa /Dz. U. z 2012r. poz. 749 z późniejszymi zmianami/ oraz przepisami ustawy z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych /Dz. U. z 2010r. nr. 51 poz. 307 z późniejszymi zmianami/ kwotę zapłaconego podatku od nienależnego wynagrodzenia można odzyskać pomniejszając dochodów w kolejnych pięciu latach kalendarzowych.

Zgodnie ze wskazanymi przepisami zwrot nadpłaconego podatku nie może jednak przekroczyć zaliczek pobranych przez płatnika w danym roku podatkowym.

Pozwany wskazał, że obecnie utrzymuje się z emerytury i z tego tytułu pobiera i odprowadza podatek dochodowy w wysokości 5.272 zł /PIT za 2014r. k. 103 akt/. A więc przez okres 5 lat pozwany będzie mógł odzyskać kwotę jedynie około 26.360 zł, czyli połowę należnego podatku od spornej kwoty. Pozostała kwota w wysokości 40.020 zł nie będzie zatem wzbogacony.

Mając na względzie stan faktyczny sprawy oraz wskazane wcześniej przepisy podatkowe należy uznać, że stanowisko pozwanego jest nieuzasadnione.

Przed wszystkim zaznaczenia wymaga, że pozwany przedstawił dokumenty rozliczenia dochodu oraz podatku za 2014r. pomijając w całości dokumentację za rok 2015 w dacie orzekania.

Zdaniem Sądu orzekającego wszelkiego rodzaju przypadki powodujące nienależne zapłacenie podatku lub nadpłacenie podatku niewymienione w art. 72-74 ordynacji podatkowej, powodują po stronie świadczącego roszczenie o zwrot świadczenia według zasad określonych w art. 405 k.c. i n.

Zapłata przez płatnika podatku dochodowego, który obciąża podatnika tego podatku może oznaczać stan bezpodstawnego wzbogacenia podatnika kosztem majątku płatnika i uzasadniać roszczenie o zwrot zapłaconej kwoty podatku na podstawie art. 405 i nast. Kodeksu cywilnego (wyrok WSA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2008 r., III SA/Wa 733/o8, LEX nr 477562; wyrok Sadu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 10 marca 2016r. sygn. III CSK 199/15 Lex 1446725).

Kwota wzbogacenia obejmuje bowiem także należności publicznoprawne. Świadczenia te są związane zwykle z zaliczkami na podatek dochodowy od osób fizycznych (art. 3 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.) oraz art. 84 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. Nr 164, poz. 1027).

Oba świadczenia są ze sobą normatywnie połączone skoro w ramach rocznych rozliczeń finansowych podatnika z pobranych zaliczek podatkowych odliczeniu podlegają składki na ubezpieczenie zdrowotne. Oznacza to, że bezpośrednim beneficjentem świadczeń wypłacanych przez płatnika danin publicznych (w opisanym zakresie) jakim jest strona powodowa był pozwany, któremu w świetle art. 72 i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 749) w zw. z art. 24 ust. 6a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 442) w odniesieniu do podatku dochodowego przysługuje droga administracyjna dla dokonania korekty dokonanych wcześniej rozliczeń podatku dochodowego za poszczególne lata. W konsekwencji zapłata obu świadczeń z tytułu danin publicznych przez płatnika, które to świadczenia docelowo łączyły się z obowiązkami publicznoprawnymi pozwanego skutkują powstaniem roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, które przysługują płatnikowi (stronie powodowej) wobec podatnika (pozwanego jako beneficjenta tych świadczeń). Doszło bowiem do zapłaty przez stronę powodową publicznoprawnego długu pozwanego, który z jednej strony zubożył stronę powodową a z drugiej strony zapewnił korzyść majątkową pozwanemu.

Spełnione przez stronę powodową na rzecz pozwanego świadczenie należało w niniejszej sprawie kwalifikować jako świadczenie nienależne a z tej przyczyny obowiązek jego zwrotu poddany jest regulacji art. 410 KC, który stanowi przepis szczególny wobec ogólnego przepisu art. 405 KC określającego w takim przypadku jedynie zakres obowiązku zwrotu świadczenia.

W ustalonych okolicznościach w sprawie występują trzy podmioty: powodowa Spółka, pozwany oraz Skarb Państwa - odpowiedni urząd skarbowy (w zakresie zaliczek na podatek dochodowy).

Świadczenie w postaci zapłaty zaliczek na podatek dochodowy nie zostaje spełnione bezpośrednio do rąk pozwanego lecz zostało przekazane do właściwego urzędu skarbowego. Ogólnie rzecz ujmując, w stosunkach trójstronnych wskazuje się, że należy odróżnić przysporzenie (zapłatę) od świadczenia.

To ostatnie wynika ze stosunku prawnego będącego przyczyną prawną przysporzenia. W stosunkach trójstronnych kondycja przysługuje między stronami świadczenia. Decyduje nie to, kto płacił i kto walutę otrzymał, lecz to czym kosztem i na czyją rzecz nastąpiło świadczenie. Uwzględniając przepisy, które regulują obowiązek i sposób oprowadzania przez płatnika składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczek na podatek dochodowy należy dojść do wniosku, że oba świadczenia zostały spełnione kosztem strony powodowej na korzyść pozwanego.

Obowiązek podatkowy w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (obecnie t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.), ciąży na osobach fizycznych od całości dochodów (przychodów). Płatnicy są obowiązani jedynie obliczać i pobierać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy od osób, które uzyskują przychody (por. art. 31).

W przypadku nadpłaty podatku - szczegółowo zdefiniowanego w art. 72 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 613) - ma zastosowanie art. 76 § 1 tej ustawy, według której nadpłaty wraz z ich oprocentowaniem podlegają zaliczeniu z urzędu na poczet zaległości podatkowych wraz z odsetkami za

zwłokę, odsetek za zwłokę od nieuregulowanych w terminie zaliczek na podatek, kosztów upomnienia oraz bieżących zobowiązań podatkowych a w razie ich braku podlegają zwrotowi z urzędu, chyba że podatnik złoży wniosek o zaliczenie nadpłaty w całości lub w części na poczet przyszłych zobowiązań podatkowych.

Z tych przyczyn należy podzielić stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 371/08, że zapłata przez płatnika podatku dochodowego, który obciążał podatnika tego podatku może oznaczać stan bezpodstawnego wzbogacenia podatnika kosztem majątku płatnika i uzasadniać roszczenie o zwrot zapłaconej kwoty podatku na podstawie art. 405 i nast. KC.

W uzasadnieniu tego orzeczenia także uznano, że obowiązek zapłaty podatku dochodowego obciążał podatnika, natomiast płatnik jest zobowiązany jedynie do obliczenia i pobrania podatku od podatnika i wpłaceniu go we właściwym terminie organowi podatkowemu. Jeżeli zatem taki podatek został już zapłacony przez płatnika to otwiera się możliwość uzyskania zwrotu równowartości tego podatku przez płatnika podatku, skoro do zapłaty takiej doszło także w jego interesie.

Taki stan rzeczy oznacza powstanie po stronie płacącego płatnika stanu zubożenia, natomiast po stronie podatnika - stanu wzbogacenia.

Stan wzbogacenia następuje kosztem majątku płatnika podatku, ponieważ podatnik zaoszczędza wydatek odpowiadający równowartości zapłaconego podatku przez zubożonego.

Na skutek uznania w rozpoznawanej sprawie wypłaconemu pozwanemu świadczenia za nienależne, za nienależne należało uznać także zaliczkę odprowadzoną na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych jaki powinien zapłacić pozwany.

Jednakże, jak wyżej wykazano, pozwany może zaliczyć kwotę nadpłaty na poczet innych należności albo otrzymać jej zwrot. W ustalonych okolicznościach nie można więc przyjąć, że pozwany nie uzyskał wzbogacenia wskutek spełnienia nienależnego świadczenia w kwocie obejmującej oprócz wynagrodzenia netto także równowartość zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Reasumując w ocenie Sądu dochodzone roszczenie jest uzasadnione w całości w kwocie 191.610,59 zł. na podstawie art. 410 i 405 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o rozłożenie na raty zasądzzonego roszczenia uznając go za nieuzasadniony w świetle art. 320 kodeksu postępowania cywilnego albowiem powyższy przepis powinien być stosowany w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy usprawiedliwia to sytuacja osobista i majątkowa dłużnika.

Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu J. Gudowskiego Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 35; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r. II CSK 383/14 LEX nr 174579; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r. II CSK 409/14 LEX nr 1677131 ).

Jednak ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy w tym uzasadnionego interesu powoda.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie zgłaszając powyższy wniosek A. B. (1) nie powoływał się oraz nie przedstawił szczególnych okoliczności, które dotyczyłyby jego stanu majątkowego, rodzinnego lub zdrowotnego a jednocześnie miałyby świadczyć o tym, że jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.

Jak wynika ze stanu faktycznego w sprawie pozwany w listopadzie i grudniu 2011r. otrzymał od strony pozwanej tytułem świadczeń ze stosunku pracy łącznie kwotę 1.332.020,79 zł brutto.

W toku procesu w związku z otrzymaną kwotą pieniędzy pozwany A. B. (1) ujawnił jedynie zakup obligacji, sztabek złota /w kwotach porównywalnych każdorazowo z kwotą żadaną przez powodową spółkę/ oraz postawienie nowego nagrobka rodzinnego i wykonanie usług stomatologicznych. Dodatkowo podał, że wspomagał rodzinę oraz byłą żonę finansowo nie wskazując o jakie kwoty faktycznie chodzi. Pozwany ponadto podał, że obecnie utrzymuje się z otrzymywanego świadczenia emerytalnego miesięcznie w wysokości około 2.000 zł. Dodał, że jego obecny stan majątkowy to 18 – letni samochód, mieszkanie własnościowe spółdzielcze o pow. 47 mkw., sztabki złota oraz 140.000 zł oszczędności zgromadzonych na koncie. Pozwany na te okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów.

Należy zatem wnosić, że pozostała kwota wypłacona przez powodową spółkę – znacznie przekraczająca dochodzone roszczenie - pozostaje w dyspozycji pozwanego jako jego majątek. W tych okolicznościach rozłożenie na raty należnej kwoty na 4 raty płatne w odstępach rocznych nastąpiłoby z pokrzywdzeniem powodowej spółki.

Dlatego też wniosek strony pozwanej należało uznać za niezasadny.

Zasadne jest również żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 31 marca 2015r. albowiem wezwanie kierowane do wzbogaconego wyznaczy termin spełnienia tego świadczenia nie tylko co do zwrotu samego przedmiotu korzyści ale też i ewentualnie jej wartości czy surogatów a więc i zapłaty odsetek na podstawie art. 481 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy /W. Dubis, E. Jaroń, Odsetki .... S. 90/.

Sąd umorzył postępowanie w sprawie co do kwoty 33.110, 22 zł, o którą strona powodowa ograniczyła powództwo cofając je w tym zakresie na podstawie art. 355 kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Okręgowy w wyroku rozstrzygnął co do kosztów procesu zgodnie z wynikiem sprawy i na podstawie art. 100 kodeksu postępowania cywilnego rozdzielając koszty zasądził na rzecz strony powodowej zwrot opłaty oraz kosztów zastępstwa prawnego w części.

Reasumując Sąd Okręgowy Sąd Pracy w W. orzekł jak na wstępie.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pozwanego, zaskarżając wyrok w pkt. 1, tj. w części zasądzającej kwotę 191 610, 59 zł i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) przepisów art. 47 kodeksu pracy w związku z art. 10 ust. 1 Umowy Społecznej z dnia 22 grudnia 2004 r., wpisanej protokołem nr (...) do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, obowiązującego u powoda, zwanej dalej Umową Społeczną, poprzez błędną wykładnię postanowień Umowy Społecznej i przyjęcie, że pozwanemu przysługiwało wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w wysokości 75% wynagrodzenia.

2) przepisów art. 410 i 405 kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 kodeksu pracy poprzez zasądzenie na rzecz powoda zwrotu części wynagrodzenia mimo, że świadczenie wypłacone pozwanemu nie było nienależne,

ewentualnie:

3) przepisów art. 411 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy poprzez zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia mimo braku dowodu, że wynagrodzenie wypłacone zostało nieświadomie,

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany zaskarżył wniośł o:

1) zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 191 610,59 zł,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany umotywowwał poszczególne zarzuty.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja A. B. (1) jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, które zresztą nie zostały w apelacji podważone, a które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Sąd I instancji należyście też rozważył przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie.

Przede wszystkim podkreślić należy, że skarżący błędnie zakłada, iż w niniejszej sprawie skutecznie może podważyć interpretację postanowień Umowy Społecznej z dnia 22 grudnia 2004r., wpisanej protokołem nr (...) do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, obowiązującego w powodowej spółki. Bez wątpienia powyższa umowa i zgłoszone na jej podstawie żądania były przedmiotem prawomocnego wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w dniu 7 grudnia 2010r., następnie skorygowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, ale jedynie w zakresie, który precyzował okres za który A. B. (1) należne jest wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. W kontekście brzmienia wyroku Sądu Rejonowego i Okręgowego, a także dochodzonych w opisywanej sprawie roszczeń nie budzi żadnych wątpliwości, że powodowa spółka była zobowiązana do wypłaty na rzecz A. B. (1) 75% wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a nie wynagrodzenia liczonego wg współczynnika 100%. Błędne są zatem te rozważania apelacji pozwanego według których treść postanowień umowy społecznej może ponownie stanowić przedmiot analizy, i to zwłaszcza w sytuacji, gdy strona pozwana nie złożyła w toku procesu powództwa wzajemnego ani też zarzutu potrącenia. Warto jedynie zwrócić uwagę, że pozwany nie kwestionował, iż sporna wypłata należnych mu wynagrodzeń, określona została w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego według współczynnika 0,75%.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 410 i 405 k.c. W całości Sąd Apelacyjny odwołuje się w tym zakresie do obszernych i trafnych rozważań Sądu Okręgowego, podnosząc jedynie, że zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, źródłem bezpodstawnie uzyskanej korzyści mogą być zdarzenia różnego rodzaju i co do zasady odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego, w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową, która może powstać zarówno w wyniku działania wzbogaconego, jak nawet i wbrew jego woli, z jego dobrą lub złą wiarą. Może być ona nawet następstwem czynności jakie podjął sam zubożony, a co bez wątpienia miało miejsce w przedmiotowej sprawie. To na skutek błędnych czynności powoda, w tym przypadku zubożonego doszło do wypłaty świadczenia na rzecz pozwanego w zawyżonej wysokości, na skutek błędnej interpretacji wyroku Sądu zasadzającego świadczenie, której dopuścili się pracownicy powoda. Ta okoliczność została ujawniona w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Przesłuchani w sprawie świadkowie (świadek: D. B., E. B. i W. A.) nie potwierdzili wprawdzie wprost tej okoliczności, a to zapewne w obawie przed własną odpowiedzialnością, jednakże z ich zeznań wynika, że przy dokonywaniu wyliczenia do wypłaty dysponowali jedynie jednym wyrokiem, którego treści de facto nie zrozumieli. Nie zmienia tej okoliczności fakt, że wypłatę akceptował członek zarządu P., a więc kadry zarządzającej. Sam pozwany przyznał nadto przed Sądem Apelacyjnym, że dopiero w 2013r. zorientował się, że zapłacono mu tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy 100%, choć sporna wypłata miała miejsce w grudniu 2011r.

W doktrynie podkreśla się nadto, że przez korzyść uzyskaną bez podstawy prawnej rozumie się korzyść, u której podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Na żadną z tych okoliczności pozwany się nie powoływał. Wręcz przeciwnie, stan faktyczny ustalony w sprawie bezsprzecznie wskazuje, że zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądowym pozwany winien uzyskać mniejszą kwotę.

W konsekwencji uznać należy, że Sąd I instancji prawidłowo też zastosował normę z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z § 1 art. 410 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, zaś świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W uzasadnieniu apelacji pozwanego brak jest jakiegokolwiek odniesienia do tego zarzutu, a w istocie brak jest jego sprecyzowania. Przepis art. 410 k.c. wprowadza pojęcie szczególnego rodzaju bezpodstawnego wzbogacenia jakim jest świadczenie nienależne, czyli de facto uzyskanie korzyści cudzym kosztem w wykonaniu zobowiązania. Przepis ten wymienia nadto konkretne sytuacje, kiedy świadczenie jest uznawane za niezależne. W tym konkretnym przypadku chodzi wprost o spełnienie przez powoda na rzecz pozwanego świadczenia, pomimo braku zobowiązania. Takie zobowiązanie nie istniało w chwili spełnienia świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał też w toku procesu przed Sądami obu instancji przesłanek z art. 409 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Z treści tego przepisu wynika tzw. zasada aktualności wzbogacenia. Oznacza to, że zobowiązany do zwrotu korzyści może wprawdzie uwolnić się od odpowiedzialności, ale pod warunkiem, że wykaże, iż uzyskaną korzyść zużył już lub utracił, tak, że nie jest już wzbogacony. Decydujące znaczenie dla oceny zobowiązanego do wydania korzyści ma chwila podniesienia roszczenia o wydanie tej korzyści. Z jednoznacznej treści cytowanego przepisu wynikał więc dla pozwanego, który chciał się uwolnić od odpowiedzialności za zwrot korzyści obowiązek wykazania, że zużył ją na cele konsumpcyjne w dacie dowiedzenia się o wytoczeniu powództwa przeciwko niemu. Z analizy akt sprawy wynika bezsprzecznie, że pozwany dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa w marcu 2005r. Do tej więc daty pozwany mógł jeszcze skutecznie podnosić zarzut zużycia korzyści na cele konsumpcyjne. Jak wykazało postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji pozwany tej okoliczności nie wykazał, a wręcz przeciwnie za uzyskane od powoda pieniądze nabywał przede wszystkim aktywa do swego majątku, takie, jak sztabki złota, czy obligacje. Wykazane przez pozwanego wydatki na usługi stomatologiczne, budowę nagrobka stanowiły niewielką procentowo kwotę w porównaniu do należności jakie uzyskał od powodowej spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał też powyższej okoliczności na żądanie tegoż Sądu wyrażone na rozprawie w dniu 17 maja 2018r. W szczególności załączone do pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z dnia 6 czerwca 2018r. dowody wskazują jedynie na poniesienie niewielkich wydatków konsumpcyjnych w postaci zapłaty za rozebranie nagrobka (1 800 zł), za wykonanie nowego nagrobka (15 710 zł), za usługi stomatologiczne (8 700 zł). Pozostałe wykazane wydatki zostały poczynione albo w okresie późniejszym, już po wytoczeniu powództwa przez P. albo na nie na cele konsumpcyjne w rozumieniu art. 409 k.c. Podkreślić jeszcze należy, że przepis art. 409 k.c. nakłada na wzbogaconego powinność przewidywania obowiązku zwrotu, istniejącą w chwili wyzbywania się lub zużywania korzyści. Jeżeli przy zachowaniu należytej dla niego staranności wzbogacony powinien liczyć się w danych okolicznościach z obowiązkiem zwrotu korzyści, odpowiada także z przypadkową utratą lub utraceniem przedmiotu wzbogacenia. A. B. (1) sam przyznał, że już w 2013r. posiadał wiedzę o zawyżonej na jego rzecz wypłacie. Tak więc jego obowiązkiem była szczególna dbałość o zachowanie środków na spłatę nienależnego mu świadczenia.

Sąd Apelacyjny za bezskuteczny uznaje też zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy z art. 411 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, między innymi w sytuacji, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja, w której spełniający świadczenie nie może skutecznie domagać się jego zwrotu obejmuje jedynie taki stan, w którym spełniający świadczenie ma pełną, nie naruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. Ciężar dowodu spoczywa w tym przypadku na wzbogaconym, przy czym nie wystarczy tu udowodnienie samego niedbalstwa a konieczne jest udowodnienie przez przyjmującego świadczenie, iż świadczący miał spełniając świadczenie, całkowitą świadomość tego, że się ono nie należy i, że może go bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych nie wykonać, a mimo to je spełnił. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, aby powód posiadał tę całkowitą świadomość, zaś jedyne co wykazał to niedbalstwo strony pozwanej, która

przygotowując świadczenie do wypłaty wadliwie zinterpretowała wyroki sądów. Przepis wymaga zatem pozytywnej wiedzy zobowiązanego dotyczącej braku zobowiązania. Co istotne, strona powodowa w toku procesu powoływała się na błąd i dlatego też w omawianej sytuacji może znaleźć zastosowanie art. 84 § 1 k.c. w kwestii uchylenia się powoda od skutków nienależnego świadczenia wyłączających zwrot, między innymi w sytuacji, gdy druga strona wiedziała o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. W powyższym stanie faktycznym należy dojść do wniosku, że ta norma prawna znajduje zastosowanie, gdyż pozwany jako wieloletni księgowy i dyrektor finansowy P. co najmniej z łatwością mógł się dowiedzieć a nawet zdawać sobie sprawę, że nie ma podstawy prawnej świadczenia spełnionego przez powoda. Na pozwanym ciążył ciężar udowodnienia, że świadczący miał całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy, a tego pozwany w toku procesu nie wykazał.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny. na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt. I wyroku.

W pkt. II wyroku, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 i § 2 pkt. 6 oraz § 9pkt. 2 pkt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800) rozstrzygnął o kosztach zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

***Agnieszka Ambroziak Bożena Lasota Anita Górecka***